Opłata uiszczona ryczałtem.

Nr. 20. Sosnowiec, Śląsk, Kraków, Lwów, Poznań. Warszawa, Łódź, Częstochowa, Piotrków, Wilno 19 maja 1935 r. Cena egz. 20 groszy. Rok II

POLSKA KARTA

TYGODNIK NIEZALEŻNY

PRENUMERATA miesięczna 80 gr. kwartalna 2·30 zł. — półroczna 4·50 zł. roczna 9.— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
SOSNOWIEC, UL. PIŁSUDSKIEGO L. 8.
Reprezentacje: Katowice 3 Maja 5.
Konto P.K.O. 304077.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz mm . . . . . . 75 groszy
Kronika „ „ . . . . . . 50 „
Nadesłane „ . . . . . . 40 „
Zwykły „ . . . . . . 30 „

GDY POLAK POZOSTAJE BEZ PRACY, GDY POLAK GŁODNY — ŁAJDACTWEM JEST POPIERAĆ OBCYCH.

W obliczu nowych wyborów.

Zapowiedziana nowa ordynacja wyborcza niedługo wejdzie w życie. Po konstytucji jest to druga ustawa państwowa, która ma wyłonić przedstawicieli narodu do parlamentu.

Głównym celem nowej ordynacji wyborczej jest likwidacja stronnictw i kandydatur politycznych, na miejsce których mają wejść jednostki bezpartyjne. Mniejsza z tem, czy cel zostanie osiągnięty, czy nowy parlament bez szyldu: „polityka", nie będzie jednak polityczny — bo skoro tak sprawy musiały stanąć, trzeba je tak traktować. Jak będą wyglądały te nowe wybory (niektórzy nazywają to: „wybory") trudno sobie wyobrazić. Podobno niektóre stronnictwa zapowiadają ich bojkot, ale narazie są to przesłanki.

Sprawa przyszłego parlamentu nie powinna nam być obcą. Naród polski wkracza na nowe drogi walki o **Polskę dla Polaków**; sprawa żydowska staje się coraz bardziej aktualną i wymaga, aby rozwiązaną była po myśli całego narodu, który pasorzytnictwa żydowskiego dłużej znosić nie może. Szkoda tylko, że tej sprawie nie poświęcono miejsca w konstytucji, czy ordynacji wyborczej. Wprawdzie żydzi są z jednej i drugiej ustawy niezadowoleni, choć niema w nich ani jednego zdania, któreby ograniczało ich dotychczasowe i tak wybujałe — prawa.

Przyszłość Polski musi stanowczo należeć do narodu polskiego, a nie do narodowości polskich. Tylko tak pojęta idea Nowej Polski, może znaleźć żywy oddźwięk w narodzie.

W obliczu nowych wyborów nasuwa się właśnie kwestja naszej przyszłości. Zasadniczo program wyborczy eliminujący politykę, a kładący główny nacisk na sprawy gospodarcze —oile będzie realizowany — powinien przyczynić się do zwycięstwa antysemityzmu. Boć przecie ruch ten niema podłoża politycznego, a jest walką prowadzoną na froncie gospodarczym z największym wrogiem polskości: żydostwem.

Nadchodzące wybory powinny być pierwszym etapem realizacji naszych haseł gospodarczych, które realizują jego przez walkę z pasorzytnictwem żydowskiem.

Obowiązkiem każdego Polaka jest głosować na kandydatów, którzy — jako naczelny postulat — **stawiają nieustępliwą walkę z zalewem żydowskim.** Naród polski, który ma decydować o sobie powinien decydować mądrze. Nie wolno bowiem poświęcać najwyższych zagadnień narodu polskiego dla niskich celów.

Może zniknąć z życia polskiego polityka, ale nie zniknie nigdy krzywda, jaką żydostwo Polsce wyrządziło, a nie zniknie dotąd, dopóki, ci co zieją ku nam nienawiścią, nie znajdą się poza granicami naszego państwa.

Przyszłe wybory powinny być przeglądem sił naszych. Jeśli staniemy do walki o prawa dla Polaków, o polepszenie losu naszych braci — zwycięstwo jest nasze. Jeśli damy się uwieźć pustym hasłom — przegramy.

Dlatego oddajmy głosy na prawdziwych, oddanych sprawie naszej antysemitów, bojowników o NOWĄ WIELKĄ POLSKĘ, O POLSKĘ DLA POLAKÓW.

jt.

Dokąd wyemigrowało 90 tysięcy żydów z Niemiec?

90 TYSIĘCY ŻYDÓW UCIEKŁO Z NIEMIEC, A 9 TYSIĘCY POWRÓCIŁO. — DRANG NACH POLEN. PRZESZŁO 70 TYSIĘCY ŻYDÓW PRZYBYŁO DO POLSKI.

Warszawa (—) Statystyka tajnej politycznej policji niemeckiej zanotowała, że **liczba żydów ,którzy uciekli z Niemiec wynosi 90 tysięcy.** Z tych 90 tysięcy wróciło niecałe 9 tysięcy spowrotem do Niemiec, gdzie część znalazła się w obozie koncentracyjnym.

Zachodzi pytanie gdzie wyemigrowali ci żydzi. Ponieważ żadne państwo ich nie przyjmowało prócz Polski, **więc prawie cała ta olbrzymia fala utonęła w morzu polskiem.**

Jeśli zważymy, iż Palestyna i Francja (uciekinierzy z Saary) **przyjęła ich kilka tysięcy** (około 6—7 tysięcy) **to stwierdzimy, że przeszło**

70 TYSIĘCY ŻYDÓW NIEMIECKICH ZNALAZŁO PRZYJĘCIE W GRANICACH POLSKI.

Ta olbrzymia masa spowodowała to, **że bezrobocie w robu b. doszło do największego nasilenia, a nędza polska przybrała zastraszające rozmiary.**

To właśnie zmusza nas do pomyślenia o losie swoim i o rozwiązaniu kwestji żydowskiej.

—o:o:o—

Tracą obywatelstwo niem.

NOWA SERJA „WSCHODNICH PR ZYBYSZÓW" UTRACIŁA OBYW. NIEMIECKIE.

Berlin (—) Prezydjum policji w Berlinie ogłosiło nową listę „wschodnich przybyszów", którzy utracili obywatelstwo niemieckie. **Obywatelstwa zostali pozbawieni wyłącznie żydzi.**

Wymienieni muszą opuścić Niemcy w najbliższym czasie z rodzinami.

* * *

Wśród pozbawionych obywatelstwa niemieckiego, większość żydów — jak podaje prasa żydowska — oświadczyła, iż pochodzi z Polski i do niej ma zamiar wyemigrować. A więc po skromnym odpływie, nowy, ciągle nowy przypływ.

Red.

—o:o:o—

Drugi odczyt ks. dra. St. Trzeciaka

o uboju rytualnym.

Zagadnienie uboju rytualnego zwierząt poruszyło żywo opinję publiczną, zainteresowała się niem prasa wszelkich odcieni. Jak było do przewidzenia, prasa żydowska gwałtownie wystąpiła przeciw lansowanemu projektowi skasowania uboju rytualnego, napastując ks. prałata dra Trzeciaka. Nasunęła się konieczność

„Żydzi to kłamcy i pijawki krwiożercze. Żaden naród chciwszy i mściwszy nie żył pod słońcem, niż ten, który uważa siebie za naród wybrany". M. LUTER

wygłoszenia drugiego odczytu w tej sprawie poświęconego. Dnia 29 kwietnia 1935 r. w sali Towarzystwa Hygjenicznego w Warszawie, wobec licznie zgromadzonej publiczności, reprezentującej wszystkie sfery naszego społeczeństwa, uczony prałat wygłosił ponownie odczyt, który w streszczeniu poniżej podajemy.

„Rabin Schorr do przedstawicieli prasy żydowskiej wygłosił rodzaj urzędowej enuncjacji, gołosłownie zresztą twierdząc, że ubój „rytualny" jest najbardziej humanitarnym sposobem zabijania zwierząt na rzeź przeznaczonych. Żydzi przeprowadzają formalną mobilizację wszelkich czynników w obronie uboju rytualnego, grożąc autorytetami zagranicznych żydowskich znakomitości. Polemiki i argumentacji ekspertów żydowskich powołujących się na powagę Talmudu nie można traktować poważnie, zważywszy kolosalną elastyczność tego ostatniego, która umie godzić ciasny rygoryzm z szerokim liberalizmem. Nasuwa to przypuszczenie, że żydowscy polemiści i obrońcy uboju „rytualnego" liczą na to, że ich czytelnicy czy słuchacze chrześcijańsko aryjscy nie będą mieli możności sprawdzenia wiarogodności przytaczanych przez nich wyjątków z Talmudu. Walka o „koszer" i „teref", będąca istotą idei uboju rytualnego jest bardzo stara, sięga ona czasów pierwszych gmin chrześcijańskich, kiedy żydzi - chrześcijanie, zachowując całkowicie rytuał żydowski, chcieli go narzucić chrześcijanom nawróconym z poganizmu, aryjczykom. Przeciw tego rodzaju dążeniom ostro wystąpili św. Paweł i Barnaba, potępił je pierwszy Sobór Kościelny w Jerozolimie, utrzymując jedynie zakaz spożywania mięsa zwierząt uduszonych i od krwi (Act. 15. 10, 19, 20). Zakaz ten utrzymano ze Starego Testamentu dla powstrzymania człowieka od krwiożerczości i okrucieństwa, aby natomiast uczynić go łagodnym dla zwierząt. Ubój rytualny nie ma żadnego uzasadnienia w prawie Mojżeszowem, a tem samem nie należy do przepisów religji żydowskiej; jest on pomysłem talmudystów, co zresztą potwierdza rabin Schorr w swej enuncjacji zamieszczonej w „Naszym Przeglądzie" (26. III. 35). Wciągnięcie Ministerjum wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawy uboju rytualnego tłumaczy się tem, że w sfery rządzące wmówiono, **iż ubój rytualny jest funkcją religijną, zaś rzezacy — funkcjonarjuszami duchownymi, co jest zupełnie niezgodnem z prawdą**; tak rozumiejąc, możnaby całe życie żydów i wszelkie ich czynności — fizjologicznych nie wyjąwszy (Szulchan aruch, Orach chajim § 3. 1—17), nazwać jednym wielkim zespołem funkcyj religijno-rytualnych, a wszystkich żydów — funkcjonarjuszami duchownymi. Powoływanie się na fakt, że ubój rytualny praktykują również Karaimowie i muzułmanie — nie jest argumentem przekonywującym, bo my, chrześcijanie-aryjczycy, mamy inną etykę i kulturę, niż niedocywilizowany wschód. Postanowienie Apostolskie zakazujące wiernym nawróconym z poganizmu i nieżydowskiego pochodzenia będącym, by powstrzymali się od mięsa ze zwierząt „duszonych", czyli, z których krew nie wyciekła przywraca istotny zmysł prawa Mojżeszowego, odrzucając cały balast ustnych rabinistycznych „tradycyj" żydowskich. Zaś żydzi, nie zwracając uwagi na ducha prawa Mojżeszowego, trzymając się ściśle jedynie formy i w niej upatrując cel kultu religijnego, co doprowadziło ich do tego, że nazwom starotestamentowym zaczęli żydzi dawać inne znaczenie, niż je one pierwotnie posiadały. (dok.n.)

Kupujcie tylko u chrześcijanina

„W Polsce nie możemy nic dokonać, - w Palestynie czeka nas piękny świat".

ŻYDZI NIE LICZĄ NA SUKCESY W DJASPORZE.

W jednym z artykułów zastanawia się przywódca syjonistów Thon, jakie stanowisko mają zająć żydzi w obecnej sytuacji. Zaznacza on — i to jest znamienny objaw — że żydzi muszą mniej wagi przykładać do spraw w djasporze, a powinni się zająć.... Palestyną. A więc nareszcie... Trzy momenty skłaniają żydów do zaprzestania działalności w obrębie państw, które zamieszkują: 1) Niemożność osiągnięcia sukcesów sprzed lat, 2) Świadomość wpływów u żydów, 3) wywalczony „poziom polityczny". Dlatego „czy się chce, czy nie chce, już muszą nas traktować jako zwartą mniejszość narodową o pewnem minimum praw narodowych. Niewątpliwie to minimum można zwęzić, ale całkowicie znieść go nie można".

Uwaga żydów musi się skupić w Palestynie, gdzie buduje się „państwo żydowskie". „Tutaj (w Polsce) — pisze rebe Thon — nie możemy nic poważnego dokonać, a tam (w Palestynie) **czeka nas wielki, piękny świat**".

Artykul — pomimo pewnej dumy żydowskiej — jest **wyrazem niewiary w jakiekolwiek sukcesy żydów w krajach djaspory, a w Polsce przedewszystkiem.** Słusznie więc woła Thon o zwrot ku Palestynie, gdzie czeka żydostwo „piękny świat", podczas, gdy np. w Polsce nie mogą już „nic poważnego dokonać".

Gdyby tylko p. Thon zechciał pierwszy, z głoszonym poprzednio „orjentalnym zapałem" powędrować do tego „pięknego świata"... Palestyny! Oby pociągnął za sobą i wszystkich żydów - emulaczy z Polski, gdyż napewno nie będą mogli nic poważnego zdziałać, a mogliby być z-dzieleni.

Proces o zajścia antyżydowskie.

SKAZANIE ŻYDÓW - PROWOKATORÓW.

Warszawa (r. f.) — W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa o zajścia antyżydowskie w Łasku, na której w charakterze oskarżonych wystąpili żydzi **Stern, Widawski, Sieradzki, Joznokicz.**

Oskarżeni — po sprowokowaniu zajść — pobili Polaka rezerwistę, co następnie stało się powodem zajść antyżydowskich.

Sąd z braku dowodów uwolnił jednego z oskarżonych Sterna, **pozostałych skazał na karę 10 miesięcy więzienia każdego.**

Obrońcy skazanych zapowiedzieli apelację i nowych świadków, którzy mają udowodnić „niewinność" skazanych.

—o:O:o—

Musimy ująć handel i przemysł w swe ręce.

SURSUM CORDA!

Oile nieprzyjemnem jest, gdy człowiekowi za kołnierz wlewa się wodę zimną lub gorącą, o tyle procedura ta jest dodatnią, bo zmusza do reakcji, do działania. W takiem położeniu przymusowego myślenia i działania znajduje się wielu smaganych biczem kryzysu i mimo wszystko znajduje drogę wyjścia i deskę ratunku. Impuls życiowy i myśl samoobrony wskazuje cele i środki, wzniecа energję twórczą, która jak w siedleckiem wyrywa handel zbożem z rąk żydowskich prowadząc skup zboża dla „Rolnika"; jak w gorlickim handel skórami i tanią odzieżą; tworzy hurtownię katolicką i w Poznaniu. I lubo każda ta akcja wymaga już przy powstaniu tysiące złotych, powstała nikłym kapitałem jednostek które ponad wolę i inteligencję umysłu wniosły energję czynu wzniecając krzyk zagrożonego w swym posiadaniu żydostwa na „judofobję", na „antysemityzm". Inteligentne a dziś bezrobotne jednostki, które nie myślą bezcelowe swe żale rozsiewać wszedzie na drogę realną pracy zapewniającej im byt dążą do **gospodarczego odrodzenia się narodu i** znajdują poparcie w współbraci. Liga wioskowa gminy Łosic w 1933 r. rozpoczęła akcję, zadawalniając się 25 groszowym zyskiem na 100 kg. zboża zakupionego w Siedlcach czy okolicy, a w 1934 r. objęła wiekszą część wyprodukowanego ziarna mimo szykan żydowskich. Cel został obopólnie uwieńczony pomyślnym wynikiem, gdyż włościanie już w krótkim czasie lepsze niżeli poprzednio otrzymywali ceny, a spółdzielnia „Rolnik" była wstanie skontyngować 80 wagonów zboża stając z tą ilością na giełdzie zbożowej. To w jednym niewielkim powiecie, a gdyby tak w całym kraju? Czy nie lepiej by łoby, gdyby zamiast drobnego wioskowego handlarza, powstała jedna wielka organizacja skupu zboża na **wieś całą**? Inaczej kalkulowałaby się cena zboża; jużby tych kilku powiatowych Margulesów czy Spirów nie mogło robić tak wielkich różnic sięgających 3—6 złotych na 100 klg. między Tarnopolem a Poznańskiem, między Krakowem a Wilnem.

Drwiono i śmiano się z doktora, gdy po latach zawodowej pracy zredukowany przerzucił się do handlu skór i założył sklep z tanią a nie tandetną odzieżą w Gorlicach, lecz po 2 latach inaczej sądzą i patrzą się koledzy i ludność, gdy wyrwał dziesiątki szewców z niewoli żydowskiej, gdy za niski pieniądz dał trwałą odzież ludności i zatrudnić potrafił dziesiątki bezrobotnych pracowników.

Każdy odcinek jest przy szczerej woli popartej myślą i energją do **zdobycia**, tylko trzeba naprawdę chcieć z myślą ogólnego dobra, które odsunie falę niszczącego **zalewu.**

Musimy w ręce chrześcijańskie ująć handel przemysł i kupiectwo wyzbywając się etyki żydowskiej na oszustwie i lichwie opartej. Konsument pragnie towaru dobrego odpowiadającego cenie a nie lichoty, **któraby przepłacał**, uznaje procent zysku a nie lichwę i poprze chrześcijanina, gdy ten ma chrześcijańskie a nie żydowskie sumienie. Działalnością żydostwa zwyrodniały handel, przemysł czy rękodzieło — odżydzić trzeba dając mu dawne podstawy solidności i cenę opartą na słusznej kalkulacji; znajdą one oddźwięk w społeczeństwie i zwolnią z ciążących okonów nad życiem narodu. **...skl.**

Nowa fala antysemityzmu.

NIEMCY NAWOŁUJĄ DO WALKI Z ŻYDOSTWEM.

Walka antysemitów niemieckich przybrała b. ostre formy. Prasa niemiecka występuje ostatnio bardzo energicznie przeciw żydom. Czytamy w niej:

„Im prędzej nieprzyjaciel szcześnie, tem lepiej dla naszego narodu. Wyznaczyliśmy żydom termin, aby mieli czas uznać swoje winy i ocenili naszą wielkoduszność. Odpłacili nam w ten sposób, że stali się hardzi i prowokują nas na każdym kroku. Spodziewają się, że będą mogli w porozumieniu ze swoimi wspólnikami zagranicą uprawiać dalej zdradę stanu i spiskować. Zapominają jednak o pewnej radzie, danej nam przez nacjonalistów wszystkich państw, **aby śmy w chwili niebezpieczeństwa naszej ojczyzny postawili poprostu wszystkich wrogów pod mur i wytępili bez skrupułów, kierując się zasadą: gaz trujący przeciw gazowi trującemu. Krew jednego Aryjczyka jest więcej warta, aniżeli setek tysięcy hien międzynarodowych".**

(Judenkenner)

Narodowi - socjal. nie chcą pieniędzy żydowskich. Tę sprawę porusza również prasa:

„W listach ofiarodawców, składających datki na tych, którzy cierpią wskutek nędzy mieszkaniowej, znaleźliśmy nazwiska żydowskie. Zwracamy uwagę czynników miarodajnych, **że jest nieprzyzwoitością przyjmować pieniądze od żydów, skoro** ze względów nacjonalistycznych zajmuje się wobec nich wrogie stanowisko. Oczekujemy zatem ze strony placówek politycznych zarządzenia, aby zająć w tej sprawie odpowiednie stanowisko i zwracać otrzymane od żydów datki, które już napłynęły".

Pozatem — prasa walczy o czystość krwi — publikuje nazwiska wszystkich tych, którzy pochodzą z ojca, lub matki żydówki jak również osoby utrzymujące stosunki z żydami.

—:oOo:—

Ratujmy lasy przed zaborczością żydowską!

ŻYDOWSKA SIEKIERA NISZCZY DALEJ LASY PODHALA.

Od pewnego czasu obserwujemy na łamach pewnej prasy gorącą agitację w obronie lasów, zwłaszcza w Małopolsce, którą w ub. roku nawiedziła powódź. Akcja sama jest godna poparcia, gdyż specjalnie Podhale jest dziś prawie że zupełnie ogołocone z lasów, lecz posiada maleńkie „ale". Obrońcy lasów w swym zapale twierdzą, że lasy padły pod siekierą chłopa i na niego zwalają całą odpowiedzialność za wytępienie drzewostanu.

Tymczasem... Czy chłop zniszczył las, nawet ten, który jest jego własnością? Nie!

Dziś nędza nie zagląda nigdzie tak bezpośrednio jak do chat wiejskich, **a chłop musi się przed nią bronić.** Więc co ma robić? Sprzedaje co może, sprzedaje płody rolne, drzewo... **A z drugiej strony na taką sposobność czyha żyd i on za marne pieniądze kupuje lasy, które potem nielitośnie tępi siekiera drwalów.**

Lasy na Podhalu zniszczyła zachłanność żydowska, tak jak je niszczy dotąd.

Przyjrzyjmy się na stacje kolejowe w kierunku od Suchej do Nowego Sącza, Krynicy, od Chabówki do Suchej-Hory, a na każdej z nich ujrzymy olbrzymie składy drzewa, **których właścicielami są wyłącznie żydzi.** Całemi dniami ładuje się podhalańskie drzewo, które odpływa masowo zagranicę, gdy nasze zbocza świecą pustkami.

Lasy nasze niszczy siekiera żydowska, niszczy kapitał żydowski, który się pomnaża, gdy my ubożejemy. Wymienię tu kilka stacyj, na których lub obok których znajdują się składy drzewa prawie wszystkie żydowskie: **Maków, Osielec, Bystra, Jordanów, Mszana Dolna** (kilkanaście składów żydowskich), **Kasina, Dobra, Tymbark, Pisarzowa,** prawie wszystkie stacje od **Chabówki** do **Suchej-Hory;** a oprócz tych mniejsze składy i składziki po wsiach i stacjach innych.

I czy to się nazywa, że chłop zniszczył lasy?

Ci, co je niszczą mają nazwiska niemieckie, palestyńskie, azjatyckie, to są goście, a my dla nich musimy być grzeczni... W tym stanie Polska zamieni się jak Rosja, w jedną wielką, krwią ociekającą trumnę, albo Palestyna na... Saharę.

Do czego doprowadza bezmyślna rabunkowa gospodarka leśna, hurtowny wyrąb lasów dowiadujemy się z Ameryki. Oto stany Oklohama, Colorado, gdzie dawniej znajdowały się nieprzebyte lasy, dziś świecą pustką piasku... A piasek ten niesie wiatr na wschód: zasypuje domy, rzeki, zabija życie. Ludzie uciekają stamtąd...

Tymczasem kieszenie żydowskich kapitalistów i przemysłowców drzewnych napełniły się złotem. Żydzi wycięli las i poszli... Następstwa tego ponosi kto inny.

To samo jest i w Polsce.. Pieniądze za lasy poszły i idą w ręce żydowskie, a powódź, która przeszła zniszczyła chłopa.

Musimy bronić lasy, ale brońmy je przed żydostwem. Nie pozwólmy ogołacać naszych szczytów górskich zaborczej ręce żyda.

Czynniki oficjalne muszą wglądnąć w te sprawy, bo siekiera żydowska dalej tnie polskie lasy, choć jakieś pisma krzyczą w głos cały: „ratujmy lasy".

Ratujmy lasy, ale ratujmy naprawdę przed zaborczością żydowską. W.

Mnożą się w Polsce loże masońskie,

wypełnione... żydami!

Przed kilkoma miesiącami na terenie łódzkim powstała loża masońska p.n. „Mickiewicz", będąca filją międzynarodowej organizacji Old-Fellows. **Do loży tej należą w większości żydzi fabrykanci, adwokaci, lekarze, i t.d.** Niedawno drugą lożę, jako filję Old-Feldlwos otwarto i w Warszawie p.n. „Ogniwo". Na czele tej loży sanął, jako mistrz, inżynier Aleksander P. Loża składa się w większości, podobnie jak i jej łódzka siostrzyca, **z przedstawicieli inteligencji żydowskiej.**

Centrala odłamu masonerji „Old Fellows" znajduje się w Stanach Zjednoczonych A.P. Do Polski loże te w ostatnich miesiącach przywędrowały z Czechosłowacji, gdzie „Old Fellows" liczą sporo zwolenników. Komisarjat rządu m. st. Warszawy zarejestrował statut loży „Ogniwo".

(Hen)

—o:0:o—

ŻYDZI O SOBIE.

„Żydostwo amerykańskie

jako narodowość nie istnieje".

Do niedawna Ameryka była wymarzonym rajem dla żydów. Tam było schronisko prześladowanych i wypędzanych zewsząd żydów. Ale to było dawniej... Dziś i Ameryka nie może znieść ciężaru, jakim jest żydostwo i im nie powodzi się już tak dobrze. Już przed dwu laty określił **Chaim Arlosoroff** sytuację żydów w Ameryce jako niewesołą: „Dusza pełna lęku czuje — pisze Arlosoroff — że oto mamy przed sobą blok złożony z 4 miljonów, a blok ten w życiu kraju jako osobna grupa wcale się nie liczy. **Żydostwo amerykańskie jako narodowość w politycznem tego słowa znaczeniu, nie istnieje...** Było by to sprzeczne z fundamentami państwowemi Stanów Zjednoczonych... Stany Zjednoczone nie chcą być zbudowane na federacji narodów europejskich, lecz opierają się na gruncie jednej amerykańskiej nacji. W ramach tej nacji może istniej poważny problem murzyński, specyficzna kwestja żydowska, lecz nigdy nie będzie wznawiana kwestja narodowościowa... o narodowo-politycznych żądaniach niema mowy. **Język żydowski traci z dniem każdym grunt pod nogami. Asymilacja językowa jest już tylko kwestją czasu".**

Taka już beznadziejna sytuacja dla żydów panowała przed kryzysem gospodarczym. Dziś gdy i tam kryzys zakrólował, gdy znalazło się 11 miljonów bezrobotnych, i sytuacja żydów uległa zmianie. Daje temu wyraz przedstawiciel żydów **Nahum Goldmann,** który powiedział:

„Ameryka była tym krajem, o którym żydzi doniedawna sądzili, że tam właściwie kwestja żydowska jest rozwiązana. Był to kraj bez europejskich tradycyj, bez wiekowej nienawiści ku żydom... Żydzi mieli tam wspaniałe warunki ekspansji... Przesilenie ostatnich lat w Ameryce spowodowało radykalną zmianę sytuacji.. Kryzys gospodarczy odczuwają tamtejsi żydzi jeszcze silniej, gdyż są żydami, że nie opanowali dostatecznie wielkich pozycyj gospodarczych kraju i ponieważ daje się zauważyć **silny antysemityzm gospodarczy.** Całe zawody, prawie cały przemysł, wszystkie banki wielkie są tam na 10 procent zamknięte dla żydów. **Najważniejsze uniwersytety kraju zaprowadziły numerus clausus dla studentów żydowskich;** panuje antysemityzm towarzyski, wprawdzie niewidoczny, ale tak głęboko zakorzeniony, że trudno go zwalczyć".

A więc i nowy raj żydowski — Ameryka poznała antysemityzm, o którym nigdy nie myśleli żydzi. Społeczeństwo Ameryki zrozumiało, że żydzi są ciężarem i że ten ciężar trzeba usunąć. **I dlatego w Ameryce przyjmuje się antysemityzm, a być może iż zwycięży.**

Rasizm żydowski

a antysemityzm.

Prasa żydowska niema ani odrobiny objektywizmu; dla niej jest to dobre co żydowskie, wszystko inne jest nic nie warte. Oto podczas procesu w Bernie ekspertyza Fleischanera była „stekiem niedorzeczności" i t.d., a przemówienie ekspertów żydowskich i prożydowskich były „mistrzowskie" (przemówienie Loosli'ego). **Ten szowinizm rasowy żydowski jest stokroć większy, niż rasizm niemiecki, na który żydzi tak narzekają.**

Nic dziwnego, że nacjonalizm i antysemityzm przybiera ostre formy, skoro rasizm żydowski oparty na „wybraństwie" przybrał już najostrzejsze. To, co daje antysemityzm jest zbyt łagodne, aby mógł być porównany z nacjonalizmem żydowskim.

Żydzi jednak zawsze malują siebie, jako ofiary, a aryjczyków jako „barbarzyńców". Ale tylko głupcy uwierzą w głupstwa żydowskich i prożydowskich piśmideł.

——OIoIO——

Proces o autentyczność

„Protokołów Mędrców Syjonu".

Kierownicze sfery żydowskie wybrały na forum procesu Szwajcarję jako kraj najlepiej nadający się do tego rodzaju demonstracji prożydowskiej nieznający bowiem kwestji i zagadnienia żydowskiego w codziennem i państwowem życiu.

Oskarżeni narodowi socjaliści szwajcarscy za wydanie drukiem „protokołów" znaleźli się w przymusowem położeniu udowadniania tego, co działo się przed czterdziestoma laty i to w czasie, gdy Niemcy znając protokołów treść i skutki działania ich na sobie odczuwając zaczęli rugować z pośrodka siebie tych dobroczyńców ludzkości.

Rabinat szwajcarski wystąpił bowiem w 1934 r. ze skargą w obronie honoru obrażonego narodu na rozkaz „Ligi ochrony czci", która jest informatorską„ wielkiej loży" o tem co się dzieje w różnych krajach a co ma znaczenie dla sprawy żydowskiej.

„Chwila" lwowska w artykule wstępnym streszczając ekspertyzę dra Fleischhauera — dowodzącą istnienia — nie falsyfikatu przez antysemitów urobionego w Rosji — lecz istotnie głoszonych tez podczas bazylejskiego zjazdu 1897 r. — stawia podstępnie zapytania na forum świata przygotowując rozgłos sprawy w nadziei udowodnienia falsyfikatu przed sądem.

Stwierdzenie obecnie autentyczności — po 40-tu blisko latach — jest trudnem i ha rozprawie nie łatwem do przeprowadzenia: zwłaszcza, że spór toczy się nie o sama autentyczność ale o to... czy wśród rodziny narodów pewna jej grupa żyjąca w rozprószeniu tworząc nad-naród ma pasorzytować nadal realizując własną nad niem hegemonję.

Już Jessie Sampter powiada, że „Guide (żyd) to Syjonizm", a że żadna wiadomość — im nieprzyjemna — bez kontroli niema się przedostać do wiadomości społeczeństwa aryjskiego, przeto nakazano Agudzie skarżyć wydawców licząc na brak pamięci i dowodów rozproszonych w broszurach i pismach.

Żydowskim oskarżycielom chodzi o udowodnienie, że syjonizm jako ruch i organizacja niema nic wspólnego z „Protokołami" — lecz to trud daremny, gdyż wiadomą jest rzeczą, że organizacje nie piszą książek, a systemy praw ujęte w całości — są dziełem jednostki przy pomocy grup: całość zaś akceptuje tylko te rzeczy przez uchwały a zwłaszcza przez praktykę.

Oskarżyciele pragną udowodnić, że żaden Achad - Haam nie był autorem tychże — żaden pisarz żydowski nie był działaczem politycznym, lecz mylą się, gdyż u żydów pisarz ~ ko i rabini są działaczami politycznemi zwłaszcza „Achad - Haam (Ascher Greuncberg) co w ich języku oznacza „jeden z wielu", który był inicjatorem i założycielem tajnej ich organizacji narodowej, socjalistycznej pomiędzy r. 1850 a 1864 o czem

KIEDY ŻYD PANUJE JEST ZAWSZE OKRUTNY. JAKO WIELKORZĄDCA — JEST DESPOTA, JAKO KAPŁAN — TYRANEM. KAZANIE ŻYDA JEST PRZEPEŁNIONE PRZEKLEŃSTWAMI. JAKO WOJOWNIK JEST PODŁY I BEZ LITOŚCI... Fontaine.

wspomina Gruenbaum w historji syjonizmu.

Że sprawozdań „Chwili" w 1934 r. (z ostatniego kongresu syjonistycznego w Pradze) wynika, że najważniejsze obrady nie były jawne lecz tajne, (transferowana umowa z Hitlerem) tak i w roku 1897 były jawne i tajne posiedzenia, zwłaszcza, że syjonizm był w zawiązku miał opozycję i nie reprezentował całości, dążąc do tego aby kiedyś stał się ogólną magistraturą przyszłego rządu. Sprawa „protokołów" nie była więc referowaną jawnie lecz tajnie, a autentyczność łatwo jest im teraz zaprzeczać, gdyż żaden z biorących wtedy udział w tych posiedzeniach, dzisiaj, gdy nabrały one dla ludów aryjskich tego znaczenia niszczącego wymową swoją nie przyzna się obecnie i nie powie, że są autentyczne; nawet uczynić tego by nie dali — wiedząc jakieby to następstwa na naród żydowski sprowadziło. Jest to ta sama historja co z „mordem rytualnym" — któremu zaprzeczają, a który wywoływał setki procesów (ostatni na Węgrzech kilka lat przed „wielką wojną" kosztował ich około trzy miljony koron.... jak sami przyznawali), a który przecież istniał, o czem świadczą kroniki klasztorów i kościelne u nas i w innych krajach.

Żydzi przez wieki wyrobili sobie metody i zasady tego rodzaju postępowania, że działalność syjonizmu jest tylko fragmentem tegoż; wspólnota organizacyjno - narodowa jest ich odrębną aniżeli reszty narodów; śmiało więc rzucają w świat pytanie: „jakże to mówić o światowym rządzie żydowskim wobec tych antagonizmów, co nurtują w jego społeczeństwie?" — a jednak każda akcja żydów z Anglji czy żydów z Ameryki, Paryża czy Hiszpanji aż nadto dobrze znaną jest dla Polski. Każdy Rotszyld czy Melchet współpracujący z komunistami w Palestynie jest dowodem, że mimo rozdziału „plebejuszy" i „morajne", mimo kapitalistów i proletarjatu — tworzą zwartą całość wobec innych narodów, czego dowodem są i ich artykuły w prasie w sprawie Szwarzbarta po zamordowaniu przez niego Petlury, oraz słowa Gruenbauma w 1919 r. „w tej chwili tracicie Wilno".

Czołowy rabin O. Thon — jeden z przywódców Syjonu i tajnego ich rządu, którego archiwum przeniesiono do Polski pisał w Hajncie 1. 5. 1935 r. „nie wolno nam się pozbywać, że byliśmy, jesteśmy i że będziemy światłem dla gojów, pochodnią, która rozświeca głębie ciemności, barbarzyństwa" — i na tej podstawie mówią o sobie, że w Niemczech są lepszymi od Niemców Niemcami, we Francji lepszymi od Francuzów — w Polsce lepszymi Polakami od rodzimych Polaków i t.d. i co udowadniają na posiedzeniach towarzystw i ciał reprezentacyjnych samo-i-rządowych. Wszak oni wypędzani w Rosji w latach 1905 — 1911 „na przekór Moskalom walczyli o niepodległość Polski"; oni rozumi[illegible] lepiej cel i sens kopca marszałka Piłsudskiego przywieźli [illegible] 1935 r. — ziemię z Grobu Świętego — ucząc nas, że lepszymi są Polakami i patriotami — z kultu „gojów" robiąc interes dla siebie.

„I jeżeli nawet Protokoły nie są autentyczne, to zawsze są najlepszą kodyfikacją i metodą żydowskiej polityki światowej" — pisze Kurjer Powszechny — „wyrażają najdobitniej cele i aspiracje żydowskie, zdobyły rozgłos o żydzi z zaprzeczeniem czekali lat czterdzieści .... lubo wiedzieli o ich ujawnieniu. Są one dziełem żydowskiej masonerji działającej przez lożę Bnei-Brith, gdzie należą żydzi z innych lóż od 33 stopnia wtajemniczenia, biorąc udział w kongresie w 1897 r. jako delegaci i tworząc tajne posiedzenia, w których uczestniczył i Achad-Haam opierający się tworzeniu zwartej masy żydowskiej w Palestynie. A kiedy T. Herzel sformułował program syjonistyczny jako światowy program żydowski, Achad-Haam ujawnił „protokoły" jako wskazania na działalność w djasporze, które zredagowane zostały ostatecznie w loży Dreyfusa jak to podnosi Fleischhauer w swojej ekspertyzie.

Prawdziwości ich dowodzi ich codzienne życie a dowód sądowy będzie tylko głosem rozbudzonego sumienia narodów aryjskich ....ski.

KRONIKA

19 Niedziela: Piotra
20 Poniedz.: Bernardyna
21 Wtorek: Feliksa
22 Środa: Heleny
23 Czwartek: Jana Chrzciciela
24 Piątek: N. M. Panny
25 Sobota: Grzegorza

—o!o!o—

Zabiegi żydów.

Warszawskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami podjęło akcję zwalczania uboju „rytualnego" ze względów przedewszystkiem humanitarnych, a następnie ze względów gospodarczych.

Żydzi, czując, że akcja Towarzystwa może uwieńczyć się powodzeniem, co pociągnie dla żydów zmniejszenie się dochodów — zaczęli czynić wszelkie możliwe wysiłki, by akcję tę utrącić.

„Nasz Przegląd" ze źle tajoną wściekłością traktuje poczynania Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, jako „hecę" antysemicką, przyczem chwyta się metody denuncjacji, pomawiając Towarzystwa, że jest ono „opanowane przez klikę endecką", co ma ściągnąć na Towarzystwo represje władz.

Czy i do jakiego stopnia Towarzystwo to jest opanowane przez „klikę endecką" — nie jest mi to wiadome, natomiast wiadomem mi jest, że Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami liczy w swem gronie pewną ilość długoletnich członków - żydów. Ci ostatni mają tu wdzięczne zadanie powstrzymanie furji prasy swych współplemieńców.

Czy to uczynią? — Zobaczymy.

Swastyka.

—o:O:o—

Akademja Majmonidesa rozwiązana w Warsz.

Warszawa (r. f.) — Związek literatów żydowskich (już i tacy są!) zorganizował akademję ku czci „filozofa" żydowskiego Majmonidesa, która została rozwiązana przez policję. Rozwiązanie nastąpiło po przemówieniu wstępnem, które nie spodobało się władzom bezpieczeństwa. Prasa żydowska jako powód rozwiązania podaje.... „niedopełnienie formalności".

—o:O:o—

Dla nich zawsze interes.

To, że żydzi chcą każdą okazję wykorzystać dla swych osobistych celów — jest znane. Ale nikt się chyba nie spodziewał, aby żydzi i to w dodatku z polskiego Stanisławowa wykorzystali uroczystości jubileuszowe króla angielskiego Jerzego V. dla dla swych celów.

Oto grupka żydów stanisławowskich pragnęła wyjechać do „siedziby narodowej"; dlatego wysłała depeszę gratulacyjną do króla angielskiego, dodając do niej prośbę, aby król udzielił im bezpłatnych (to najważniejsze!) certyfikatów na wzjazd do Erec.

Narazie nie otrzymali odpowiedzi. Nie piszemy o tem dlatego, abyśmy byli przeciwni wyjazdowi semitów. (król angielski może udzielić wizy wjazdowej wszystkim żydom z Polski) ale dlatego, że ten fakt charakteryzuje mentalność żydowską, naturę, która na wszystkiem chce robić interes, geszeft...

—o:O:o—

PRZEZ PRASĘ ŻYDOWSKĄ.

O okręgi dla „wybranych".

Nowa ordynacja wyborcza zmartwiła żydów, którzy nie liczą na sukcesy i spodziewają się klęski:

Wiemy przecież, jak jest istotnie na kresach, wiemy także, że żydzi nigdzie jednej czwartej całego kolegjum posiadać nie będą, a więc odwrotny wypadek, gdy żyd będzie mógł reprezentować nieżyda nigdy nie zajdzie. W rezultacie żydzi pozbawieni będą własnej reprezentacji już przez to samo, że kolegja nie wystawią ich kandydatów, albo wystawią takich „strohmanów", którzy z żydami, prócz metryki nic wspólnego nie mają. A potem dopiero przyjdzie system okręgów dwumandatowych, przy których w najlepszym razie może nie przejść ani jeden żyd. Tak wygląda ordynacja. Lekarstwo w niej może się okazać gorszem niż choroba, jaką ma uleczyć. Na szczęście jest to tylko projekt, który może uledz jeszcze zmianie. —

Zdaje się, że ta nadzieja zawiedzie ich tak, jak zawiodła przy tworzeniu konstytucji. Wszystko prowadzi do tego, że żydzi w Polsce praw równych z nami mieć nie mogą.

—o:O:o—

Przeciw prasie antysemickiej.

Ostatnie wystąpienie przeciw żydom daje krakowskiemu dziennikowi żydów powód do szukania przyczyn „teroru antysemickiego":

— Jak widać, działa w najbliższych okolicach stolicy jakaś dobrze zorganizowana banda, która stara się nawiązać do nikczemnych tradycyj rozwiązanej ONR. W samej stolicy banda ta czuje się niepewnie, przenosi się więc na peryferje, chroni się pod osłoną nocy,działa zdradziecko i strzela z ukrycia.

Policja szuka sprawców potwornej zbrodni, która pociągnęła za sobą młode, piękne i szlachetne życie idealistki. Nie wątpimy ani na chwilę, że władze bezpieczeństwa wytężą wszystkie siły i użyją wszelkich środków dla wykrycia ohydnych skrytobójców. Być może więc, że zbrodniarze zostaną ujęci i poniosą zasłużoną karę.

Ale czy to wystarczy? Zbir, który pod osłoną nocy przyczołgał się z rewolwerem i granatem ręcznym, pod budynek fermy chalucowej w Grochowie, nie uczynił tego przecież z własnej inicjatywy. Szedł, bo wmówiono w niego, że popełni czyn chwalebny, że może rozsławi imię swoje w całej Polsce i krajach przyległych. —

I oto dziennik żydowski żąda nic innego tylko zlikwidowania prasy antyżydowskiej, słowem domaga się, aby w Polsce egzystowała jedynie żydowska. A teraz my zapytamy, co się ma stać z prasą żydowską, która prowokuje nietylko Polaków, ale szkaluje naród i państwo polskie?

Jedno jest — naszem zdaniem — rozwiązanie: niech żydzi opuszczą Polskę, a zlikwidują wtedy prasę „żydożerczą".

—O—O:—

CO SŁYCHAC?

Kto ma pierwszeństwo-

żołnierz polski, czy żydowski wojownik?

O ciekawym incydencie wspomina „Dziennik Wileński" w korespondencji z Wiśniowca (powiat Krzemieniecki) gdzie odbywał się w b.r. zjazd osadników wojskowych.

Lokalne czynniki przeznaczyły na to zebranie małą salę szkolną pięknego zamku wiśniowieckiego, gdzie w żaden sposób nie mogło się pomieścić blisko 300-tu członków zjazdu; dużą zaś salę teatralną.... obok oddano syjonistom - rezerwistom na urządzenie w niej bazaru, z którego dochód przeznaczyli na rzecz Trumpeldoru. Sala teatralna ubrana w napisy: „żydowskie państwo w Palestynie musi być po obu brzegach Jordanu"; w portrety Żabotyńskiego, Korela, Trumpeldora; w hasła bojowe Tej-Chaj-uczestników zjazdu nietylko raziła ale wywołała rozgoryczenie, gdyż delegaci nie mogąc się pomieścić w danej im salce — nie mogli przeprowadzać obrad, kiedy żydzi swobodnie i wygodnie rozpierali się w sąsiedniej... ofiarowując na sprzedaż towar i słodycze z Tel-Avivu.

Szmer niezadowolenia przeszedł wkrótce w pomruk „żydzi mają pierwszeństwo" a za nim padło hasło: „wyrzucić ich — to skandal, — hańba"; z okrzyków powstał czyn, który porwał rozgoryczoną masę gotową nie na słowne już czy pisemne pertraktacje w Warszawie, czy w Lidze Narodów — ale na czyn żołnierski na widok doznawanej krzywdy i obrażonego honoru. — Bojowcy żydowscy zorjentowawszy się w sytuacji wywołanej złośliwością swoją i chęcią dokuczenia, — zwinęli wystawę i wynieśli się usuwając dekoracje swoje zmuszeni do tego spokojną lecz kategoryczną postawą tych, którzy prawdziwie bronią okopów ojczyzny — nie zabawiają się w pertraktacje z wrogiem.

Lecz czyż postępek czynników... decydujących w udzieleniu sali a prowadzący do rozgoryczenia, burzący krew i mogący doprowadzić do nieobliczalnych zajść — jest celowym? Czyż dotycząca jednostka, która doprowadziła do incydentu nie zasługuje by została usunięta?: — w wielu wypadkach głupota więcej zaszkodziła... niżeli rozum zbudował.

Bankructwo socjalizmu

BLADE POCHODY 1 MAJOWE. — ROBOTNIK I HASŁA „POLSKA DLA POLAKÓW". — NA NOWYCH DROGACH.

Szumne niegdyś pochody socjalistyczne, pieśni, okrzyki należą już do niepowrotnej przeszłości. 1 maj w roku bieżącym wykazał kompletne bankructwo demagogji żydowskiej. Dawne „braterskie" pochody żydów z Polakami, hasła „równość, wolność, braterstwo" nie znalazły oddźwięku w masach robotniczych, które tumaniono cytatami żyda Marksa. W robotniku polskim zbudził się Polak świadomy swej roli, zdolny pokierować swym losem bez pomocy żyda.

Pochody socjalistyczne były skromną demonstracją samych żydów, albo mieszaniną polskich i żydow-

Żyd jest istotą niespołeczną, anarchistyczną, AGENTEM REWOLUCYJNYM, ale konserwatystą w stosunku do siebie. Żyd chce panować i dąży do tego w różnych epokach przez potęgę złota i przez system rozkładu politycznego, społecznego, moralnego i religijnego, podkopującego to, co ostało się przed pokusami złota. (Bernard Lazare)

skich marksistów, wśród których przeważali ci ostatni. Ta przemiana jest wynikiem zmiany poglądów wśród braci robotniczej polskiej, która wyzwoliwszy się spod jarzma żydowskiego, weszła na nową drogę **realizacji postulatów robotniczych, których podstawą jest Polska dla Polaków, praca i chleb dla Polaków.**

Robotnik polski wyzwolił się spod wpływu największego kapitalisty i wroga, jakim jest żyd, który potrafił głosić hasła walki z kapitalizmem, który on reprezentował i posiadał. Dlatego wierzący mu robotnik porywał się z motyką na słońce i walczył z wiatrami, z fikcją, bo nigdy nie uderzył w swego trybuna, fałszywego proroka i przywódcę.

Masy robotnicze odpłynęły od tych szarlatanów i kłamców, by stworzyć polski socjalizm narodowy, polską ideę walki o prawa dla robotnika.

Ten właśnie krok narobił wiele kłopotu panom z „Robotnika" i P.P.S., którzy ratując się przed kompletną ruiną **postanowili odrzucić po raz pierwszy propozycję żydowskiego Bundu do wspólnej manifestacji.**

A więc P.P.S. chciało okazać się trochę „antysemickie", co się nieudało, bo na podstępnej grze poznające się każdy.

I tak pochody żydów i ich współwyznawców ideowych wypadły blado. Socjalizm leci w gruzy i niedługo pozostanie z niego jedyny „pomnik" jaki pozostawił jego twórca Marks, w postaci „ewangelji" socjalizmu — „Kapitał".

——o:0:o——

Sądownictwo bez żydów

To jest możliwe narazie w Niemczech, gdzie min. sprawiedliwości dr. Franck oświadczył do prawników: „Jest nie do zniesienia, gdy się widzi, że jeszcze obecnie w niemieckich instytucjach czynnych jest tyle tysięcy żydów. Będzie naszem wielkiem zadaniem dbać o całkowite uwolnienie narodu niemieckiego od tych obcych elementów i o stworzeniu prawdziwej sprawiedliwości niemieckiej".

Niemcy lubią dotrzymać słowa!

———OIºIO———

Rasowi dyplomaci sowieccy.

Centralna Egzekutywa Z.S.R.R. zamianowała nowych posłów w Ankarze i Oslo.

Funkcje te objęli „rasowi" dyplomaci z pośród „narodu wybranego". Posłem w Ankarze został żyd Kazaklan, zaś w Oslo jego współwyznawca Jakubowicz.

Litwinow - Wałach - Finkelstein obsadza stanowiska swoimi.

——o:O:o——

Kara za... antysemityzm.

W New Jersey wyszło rozporządzenie, mocą którego **propaganda przeciwżydowska zostaje karana więzieniem do 3 lat, lub grzywną do 5 tys. dolarów.** A więc żydzi pokazują swoje pazury.

A możeby tak wprowadzić taką karę za propagandę i nienawiść do aryjczyków

———OIºIO———

Czy wiecie, ...

... że poczta hiszpańska wydała specjalne znaczki z okazji 800-lecia urodzin Majmonidesa?

... że żydowski fundusz narodowy otrzymał anonimowo 10 tys. funtów szterlingów na kupno ziemi w Palestynie?

... że żyd zamieszkały w Ameryce F. Warburg ogłosił, iż amerykańsko-żydowska organizacja dobroczynna wydała w ciągu ostatnich dwu lat 25 miljonów dolarów?

... że zespół muzyczny „polaków" Karasińskiego i Kataszka wyemigrował do Palestyny?

Marsz. Piłsudski nie żyje!

Śmierć nastąpiła 12 maja o godź. 20'45 wiecz.

WARSZAWA (—) W NIEDZIELĘ DNIA 12 MAJA ZMARŁ o godź. 20.45 MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI.

Pogorszenie zdrowia nastąpiło już w sobotę. Przy łożu Zmarłego czuwali lekarze: dr. Wenckebach (Wiedeń) i dr. Stefański.

Po śmierci Marszałka p. Prezydent wydał orędzie do narodu, a rada ministrów odbyła zebranie.

Urzędowy komunikat o śmierci Marsz. Piłsudskiego brzmi:

Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski zmarł dnia 12 maja o godzinie 20.45 w Pałacu Belwederskim w Warszawie. Ostatniego Namaszczenia Olejami Świętemi udzielił ks. Władysław Kornilowicz.

Cierpienie Marszałka Piłsudskiego rozwijało się od kilku miesięcy. Wezwany z Wiednia prof. Wenckenbach, oraz dr. Antoni Stefanowicz rozpoznali raka żołądka i wątroby. Stałą opiekę lekarską wykonywali pod kierownictwem generała dra Stanisława Rouppeгta: podpułkownik dr. Stefan Mozołowski, major dr. Henryk Cianciara i major dr. Felicjan Tukanowicz.

Gwałtowne pogorszenie nastąpiło w dniu 11 maja w postaci silnego krwotoku żołądkowego, który spowodował osłabienie serca, a nastąpił zgon.

Gen. Rydz-Śmigły

generalnym inspektorem sił zbrojnych

GEN. KASPRZYCKI MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

WARSZAWA (—) P. Prezydent zamianował dnia 12 maja b.r. generała dyw. EDWARDA RYDZ-ŚMIGŁEGO generalnym inspektorem sił zbrojnych.

Pismem P. Prezydenta gen. brygady ZB. KASPRZYCKI został zamianowany ministrem spraw wojskowych.

Rada min. uchwaliła żałobę narodową. Nowy min. spraw wojsk. wydał rozkaz do armji.

——o:O:o——

Profanacja katolickiego m. Tarnowa

w dniu 1 maja.

OKRZYKI ŻYDOWSKO - KOMUNISTYCZNE PRZECIW KOŚCIOŁOWI. — MARSZ ŻYDÓW PRZEZ MIASTO. — WYCZYNY P. CIOŁKOSZA. — TARNOWIANIE DO CZYNU!

Z Tarnowa donosi: Serca nasze katolickie burzą się i napełniają bólem, gdy słyszy się jak wielkie obelgi rzucają nasi wrogowie w osobach żydów i skomunizowanych socjalistów, na nasz Kościół katolicki.

Nie! Dłużej już nie możemy znosić tych żydowskich naigrawań z naszej wiary świętej, które słyszeliśmy w dniu 1-go maja. Na tym pochodzie tłumy żydowskich szumowin bezczelnie i z ironją wykrzykiwały złowrogo przeciw Kościołowi i przeciwko duchowieństwu. Dały się słuszeć wtedy okrzyki: „Precz z Kościołem", „precz z klerem"!

Owe okrzyki towarzyszyły całemu pochodowi, w którym znajdowali się również i katolicy już trochę może zwyrodniali, niepamiętni na to, że oni są Polakami - katolikami! Nie wzięli tego pod uwagę, że hańbią się, gdy idą razem z wrogiem pałającym nienawiścią do Polaków - katolików, że stają się podłymi, gdy zezwalają na okrzyki przeciwko Kościołowi kat. który jest w naszej polskiej ojczyźnie Kościołem panującym! I to są P o l a c y ! ! ! !

Nie! Nie możemy szczególnie pozwolić na to, by na zebraniach żydowsko - komunistyczno - socjalistycznych bluźniono przeciwko naszej wierze św., bluźniono przeciw naszemu godłu — przeciwko Krzyżowi świętemu!

Doniesiono mi, że na wiecu żydowsko - socjalistycznym były obywatel Rzplitej Polskiej p. Ciołkosz, bluźnił przeciwko Kościołowi, bluźnił przeciwko Krzyżowi świętemu, dominującemu nad miastem naszem, a poświęconemu i postawionemu na górze św. Marcina z okazji zakończenia roku jubileuszowego, zaś obecne tam pospólstwo przeważnie pokroju komunistycznego, z radością mu przyklaskiwało. Albo marsz żydów przez Burek. krzyczących „precz z klerem" albo i tablice z umieszczonemi na nich hasłami komunistycznemi... to wszystko ręka żydowska (żona p. Ciołkosza jest żydówką).

Więc my katolicy mamy pozwolić na to, by nasza wiara święta była poniewierana przez plugawe usta komunistów żydowskich?! Nie, my katolicy wszyscy weźmy sobie te bluźniercze słowa do serca i wołając jednym głosem, idącym przez cały katolicki świat „PRECZ Z ŻYDAMI" walczmy w obronie Kościoła świętego. Brońmy mężnie naszej wiary! Nie dopuśćmy do tego, aby hasła zasiewane przez skomunizowanych żydów obijały się nadal o nasze uszy.

Więc dalej do czynu! My Tarnowianie stajmy mężnie w szeregach Chrystusowych i dzielnie walczmy pod kierownictwem duchowieństwa o wiarę świętą! Nie dajmy się więcej uwodzić temu tułaczemu plemieniu żydowskiego, mężnie je zwalczajmy. Walczmy z żydostwem, jako z wrogiem podkopującym tak spokój w państwie, jak i w Kościele Chrystusa! Dajmy przykład tej walki wszystkim w całej naszej ukochanej ojczyźnie, że my Tarnowianie wpatrzeni w Chrystusowy nad miastem znak wiary świętej, w Krzyż święty jubileuszowy, będziemy dzielnie walczyć w obronie wiary świętej!

My Tarnowianie katolicy pójdziemy w bój nie z socjalistyczną międzynarodówką na ustach, lecz z hasłem „Bóg i Ojczyzna" i z hymnem Akcji Katolickiej na ustach wpatrzeni w nasz drogi Krzyż!

Obywatel z Tarnowa.

Dażenie żydostwa do obalania istniejącego

układu życia społecznego narodów.

Starania narodów rdzennych kierowane wysiłkiem „racji stanu" stworzenia dobra rodzinnego dla siebie, natrafiają na opór i nie są cierpiane przez rozproszone żydostwo złączone solidarnością poprzez góry i morza, poprzez państw granice, po przez globu kontynenty. Ta racja **„stanów ludów"**, ten **„samoobronny instynktowny duch narodowy"** żagraża bytowi żydostwa w rozproszeniu, przeciwstawiają się więc jemu wszelkiemi sposobami używając pomocy zagranicy, fałszu i zdrady jako czynnika obrony swojej w dążeniu do obalenia istnienia społeczego, w tem otoczeniu, wśród którego żyją podkopując moc jego i wolę, by rdzenna ludność powolną się stała tendencjom żydowskim mając zamroczony umysł fałszywemi teorjami liberalizmu, wolności, braterstwa.

„My musimy przebudować świat — woła I. Gruenbaum w 1931 r., jako członek organizacji syjonistycznej — przenikniemy do największej ilości komórek dziedziny życia politycznego, kulturalno - religijnego gojów; a im większe nastąpi zmieszanie się ich i nas.. **tem większa możność opanowania tych dziedzin przez żydostwo;** częściowa zmiana... to przewrót, całkowita... to wywrót". (Syonistische Blätter).

Czynniki psychiczne, które wpływają na realizowanie tych dążeń, w szybkim postępując stopniu łamią tężyznę narodu rdzennego są podawane przez żydów umiejętnie by duch narodu stał się ubezwładnionym, by nie widział niebezpieczeństwa, nie odczuwał zagłady.

Żabotyński żądając wysiedlenia Arabów z Erec-Izrael i oddania ziemi żydom nazywał to „sprawiedliwością dziejową" mówiąc: „my jesteśmy klientami sprawiedliwości na tej samej słusznej zasadzie jak i inne narody; — „samostanowienie" — to przestępstwo choćaż wygląda jak chorągiew wolności i dźwięczy jak marsyljanka (Hajnt 8. 7. 1927).

Cały świat żydowski po obu stronach oceanu przysłuchiwał się z za-

Aliance Izraelite (Paryż) pisało do żydów lwowskich w 1898 r.: „Bracia współwyznawcy. **Trzeba, żeby kraj wasz został naszem królestwem. Starajcie się potrochu usunąć Polaków ze wszystkich ważnych stanowisk**, skupić w waszych rękach wszystkie nici władzy społecznej. **Wszystko, co do chrześcijan należy, powinno się stać waszą własnością**. Związek Izraelicki dostarczy wam do tego potrzebnych środków. Już zaczęto na ten cel zbierać konieczne fundusze, a udaje się to lepiej, niż przypuszczać można. Dołożycie wszelkich usiłowań, aby doprowadzić do do skutku to, co zamierzamy“.

Czy dziś żydom w Polsce nie przyświecają te same cele?

partym oddechem wywodom Weizmana, gdy tenże wydobywał deklarację Balfura w 1918 r.; obarczając Anglję kłopotem bez korzyści i osłabiając jej siły; — wiedział bowiem, że w przyszłości stanie się powolną dla międzynarodowej finansjery uwikłana w zatarg z muzułmanami na wschodzie, z aryjczykami zaś w Europie. I lubo Herzel mówił w Brazylji w 1926 r., że rozwiązanie zagadnienia żydowskiego jest rozstrzygnięciem światowego zagadnienia przez oddanie terenów w Erec, to po dziesięciu latach nie widać najmniejszych ku temu przesłanek, gdyż żydostwo w djasporze czyni wszelkie wysiłki by nadal mogło pasorzytować, głosząc cynicznie, że Erec-Izrael czyli Palestyna obrócona będzie na „Szwajcarję Morza Śródziemnego“ (Apenheimer 1928 r. — Hajnt); — celem syjonizmu nie jest stworzenie schroniska dla żydów prześladowanych w djasporze, wyniki w Erec-Izrael są zależne od poparcia sprawy ze strony innych narodów, **musi nastąpi' „misja“ w dziedzinie społecznej na terenie ziem arabskich** — musi być zniesiona różnica między bogatym effendim a biednym felachem, a **naród żydowski ma posłannictwo w tym względzie**. (placet na propagandę komunizmu wśród Arabów podobnie jak w Chinach i Mongolji); zaś p. rabin Thon powiada: „nasz cel jest tak daleki — jak ostateczny cel syjonizmu, pragniemy iść do przyszłości świata, a daty te nie są określone w żadnym kalendarzu“ (Hajnt 2. 7. 1926).

Czas więc zerwać z tem krętactwem, czas pouczyć i przekonać żydostwo, że ludy nie mogą służyć im za mierzwę na pognój; że żydzi nie mogą bezkarnie pasorzytować na ciele otoczenia stosując jako nieodzowny swój środek w tej walce — dążenie do zniszczenia.

Dr. Bernard Kohn w 1928 r. głosił w Kolonji: „skoro masy żydowskie zdobyły prawno - polityczną emancypację, powinno przeprowadzić się wszędzie gospodarcze równouprawnienie w krajach djaspory; po odzyskaniu Palestyny naród żydowski odzyskał tylko oficjalną metropolję dla swoich kolonij na terenie całego świata, a taką, — miała Jerozolima za czasów imperjum rzymskiego. Bez silnego ekonomicznie rozprószenia żydowskiego — powiedział Hartglas w 1927 r. — nie możemy mieć silnej kolonizacji w Erec (Hajnt 5. 4. 1927); Żabotyński zaś w 1930 r. głosi: **„Erec-Izrael pozostawimy dla romantyków, lecz ogół będzie walczył na miejscu o wyzwolenie“** (Hajnt 26. I. 1930); co rabin Thon objaśnił w 1933 r. artykułem „Erec-Izrael i ludzie zaułku“ (Hajnt 21. I. 1933) gdzie z żydowskim dowcipem opowiada: „— dwaj nafciarze żydzi jadą sobie wygodnie powozem i patrzą na gojów tłuczących kamienie na szosie; patrz — mówi jeden z nich, — tak długo jak jesteśmy w djasporze, my jeździmy powozem a oni tłuką kamienie, — gdy my znajdziemy się w Erec... oni będą jeździć powozami“.

Ten — uprzywilejowany stan prawny — nazwany przez nich „uprawnieniem“ — jest broniony z całą mocą jako jeden z tych podpowiedzianych ludom aryjskim „kawałów żydowskich“, o których w 1931 r. pisał O. Thon: **„cała ta sprawa równych praw jest kawałem żydowskim, który przyjęły narody rdzenne**; największym zaś stał się ten, — że **„równoprawnienie rozciągnieto nawet na obcych“**. (Hajnt 20. 11. 1931).

Nie dziw, że wynurzenia uczuć miłosnych w listach młodych żydów brzmią: „kocham cię jak władzę sowiecką, i pałam do ciebie — jak do rewolucji społecznej“.

— Nie jestże to dobitne określenie ich pożądania cudzego dobra?

Korczak.

---o:O:o---

Najbardziej zażydzonem miastem na Pomorzu jest Bydgoszcz.

Z Bydgoszczy donosi: Z początkiem roku ubiegłego podjęliśmy się trudu, stwierdzenia ile w Bydgoszczy znajduje się żydowskich placówek handlowych. I stwierdzona cyfra przeraziła nas. **W styczniu 1934 r. Bydgoszcz miała 206 handelesów żydowskich, w dniu 15 marca 1935 r. Bydgoszcz miała 318 placówek handlowych!**

Czy słuszycie? 318 handelesów żydowskich w tej do niedawna tak czystej Bydgoszczy. Nic tak wyraźnie nie ilustruje stanu rzeczy jak cyfry, to też już chyba teraz nie będzie w Bydgoszczy człowieka, którvby z pobłażliwem machnięciem ręki, przeszedł do porządku dziennego nad tym faktem, tutaj nie chodzi o małą błahostkę, o bylejaką sprawę, ale o **wielką rzecz, tutaj chodzi o to: być albo nie być!**

Główną ofenzywę przypuścili żydzi na centrum miasta, gdyż tam widzieli najlepszy interes, to też bardzo silnie opanowali następujące ulice: Długa, Stary Rynek, Marsz. Focha i Dworcową, a nawet w samem sercu miasta dzięki tylko p. Pfefferkornowi właścicielowi największej kamienicy przy pl. Teatralnym, który złamał przysięgę aryjską jego współwyznawców do tego stopnia, że wydzierżawił potężne składy żydom.

A kto ponosi winę, że żydostwo poprostu drzwiami i oknami pakuje się do naszej Bydgoszczy? Otóż nikt inny jak właściciele domów. Gdyby właściciele domow nie wydzierżawiali żydom ani składow ani mieszkań, nie wprowadzaliby się do Bydgoszczy, gdyby kupiectwo solidarnie i energicznie przeciwstawiło się inwazji żydowskiej i popierało wszelkie poczynania walki samoobronnej, stworzyłyby tamę, której przebić żydzi nie byliby w stanie.

Społeczeństwo zaś widząc ich wysiłki, napewno nie poszłoby na lep pstrych reklam żydowskich i rzekomo tanich cen, albowiem przekonało się niejednokrotnie, że żyd zawsze oszuka, gdyż talmud jego to nakazuje.

Butwil.

---o:O:o---

Ludzie szepcą...

na marginesie budowy kamienicy Krautmana w Białej.

W Białej, mieście nawskróś przemysłowem, nie brakuje również, jak zresztą w innych miastach Polski, **żydów, którzy zajmują się handlem, pośrednictwem**, wytwórczością, a **przedewszystkiem spekulacją kolidującą z kodeksem karnym i moralnością względnie uczciwego człowieka**. W ostatnich latach żydzi wzrośli tu liczebnie i majątkowo. Wykupują od aryjczyków domy, otwierają interesy, rozszerzają i utrwalają swoje wpływy. Żydzi się bogacą! Polacy schodzą na dziady....

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że miejscowi żydzi doszli do dzisiejszej pozycji dzięki głupocie polskiego społeczeństwa: Polacy handlują z żydami, uczęszczają do żydowskich sklepów, udzielają pomocy. Żydzi, można śmiało powiedzieć, cieszą się zaufaniem i poparciem nawet osób wpływowych z pośród urzędników państwowych i samorządowych. Dlaczego?.. ludzie różnie szepczą. Czy mają rację? Dajmy głos faktom.

Urząd Skarbowy w Białej, którego kierownikiem jest p. Barański, zmuszony był przenieść swe biura. Chodziło o wygodniejsze pomieszczenie. To proste i zrozumiałe. Wiemy, że gdy obywatel ma mniej pieniędzy, urząd musi mieć więcej urzędników i miejsca. Trudno natomiast zrozumieć, jakie motywy skłoniły, urząd Skarbowy, do wybrania miejsca w domu żyda Krautmana. Według nas, siedziba urzędu Skarbowego również dobrze mogłaby się mieścić w domu Polaka. Lecz to nie koniec, ale początek. Urząd Skarbowy zawarł z żydem Krautmanem umowę jeszcze przed rozpoczęciem budowy, mocą której zobowiązał się przez lat 10 podnajmować lokale w mającym powstać domu za miesięcznym czynszem 1000 zł. Innemi słowy urząd zapłaci żydowi 120.000 zł. Mając taką gwarancję i pożyczkę, Krautman wybudował kamienicę. Czy Polak nie mógłby być takim samym szczęściarzem? Istnieje przecież równość! Skoro jednak żaden z Polaków na to sobie nie zasłużył, należy zapytać dlaczego urząd Skarbowy nie wybudował sobie kamienicy.

W przeciągu 10 lat wypłacić kamienicznikowi z pieniędzy podatkowych 120.000 zł. i w dalszym ciągu nie mieć własnego lokalu, dalej płacić.... to naprawdę można nazwać wyrzucaniem pieniędzy. Może Urząd Skarbowy nie mógł naraz wyłożyć na budowę kwoty zł. 120.000? Wystarczyłaby gwarancja. Zresztą na terenie urzędu skarbowego jest sporo osób zalegających z podatkami: cegielnie dostarczyłyby cegłę, przedsiębiorstwa budowlane wykonałyby budowę, rzemieślnicy odrobili resztę. Urząd miałby własną siedzibę, płatnicy mniejsze zaległości, byłoby mądrze i pożytecznie. Gdzie tam, nikt o tem nie pomyślał, albo myśleć nie chciał — bo na tem mógłby naprawdę zarobić tylko skarb państwa.

Mówiąc o wynajęciu kamienicy, warto zaznaczyć, że Krautman, studjował zagranicą medycynę wspomagany przez ojca, który w Polsce prowadził interes. Senior Kratman prowadził sklep najpierw na własne nazwisko, gdy zbankrutował prowadziła żona, obecnie prowadzi córką, bo żona także zbankrutowała, narażając na poważne straty nietylko osoby prywatne, lecz również skarb państwa. Któż ma o tem pamiętać... co robi żyd, gdyby Polak to owszem, bo to nie zdarza się często — prawda?!

Godnym podkreślenia jest jeszcze fakt, że agendy polskiego urzędu przewoził przeciębiorca żyd Szlama Meier, mimo tego, że usługi swoje ofiarowali Polacy.

I potem się dziwić, że ludzie szepczą... Muszą!

---o:O:o---

Spowodu procesu w Bernie

Uwagę świata aryjskiego, a jeszcze w większym stopniu żydowskiego, zaprząta proces o „Protokoły Mędrców Syjonu“, raczej o ich autentyczność. Żydostwo miedzynarodowe, jak za czasów procesu światowej „sławy“ żyda Dreyfusa, poruszyło wszystkie siły i sposoby, aby proces i orzeczenie sądu wypadły dla żydów pomyślnie.

Skład sądu jest fatalnie dobrany: przewodniczącym jest **dr. W. Meyer**, prezes berneńskiego sądu okręgowego, socjal-demokrata, a więc uzależniony od żydów. Świadkami ze strony skarżącej są przeważnie żydzi i masoni; jakąż wiec wagę może posiadać świadectwo człowieka, którego Talmud i konstytucje masońskie formalnie uprawniają do składania fałszywych świadectw i nawet do krzywoprzysięstw,a byleby wyrok wypadł korzystnie dla żydów lub masonerji?

Ekspert ze strony oskarżenia, pułkownik Ulrich Fleischhauer przygotował olbrzymi materjał dowodowy, wykazujący autentyczność „Protokołów“ zaraz na wstępie zaczął doznawać trudności, bo — jak zaznaczył — utrudniono mu dostęp do aktów; rzecz prosta „sąd“ uzależniony od kahału, skargę pułk. Fleischhauera odrzucił.

Te oznaki z góry nasuwają pewność, że sąd i orzeczenie będą — a przynajmniej mogą być — stronnicze i niesprawiedliwe.

Ciekawą jest rzeczą, czy ów sąd dopuści do czytania tekstów poszczególnych Protokołów, a zwłaszcza traktujących o ekonomji i bankowości, których autorem nie mógł być żaden „fałszerz“ — ale biegły i doświadczony finansista żydowski, człowiek jakiejś bankierskiej rodziny.

18 pytań „biegłych“ strony skarżącej zostały sformułowane w ten sposób, że sądowi niejako już zgóry sugerują orzeczenie, mające Protokoły zakwalifikować jako „fałszerstwo“.

Nie uprzedzając wypadków — czekamy dalszego ciągu procesu i uważamy pilnie na wszelkie próby żydowskiego szantażu.

---o:O:o---

Rada m. w Łomży sprzeciwia się ubojowi rytuai.

OPŁATA ZA UBÓJ RYTUALNY. — SŁUSZNE STANOWISKO POLAKÓW.

Łomża (op.) — Wielkie rozgoryczenie wśród tutejszego żydostwa wywołał projekt rady m. która **nałożyła podatek w wysokości 500 zł. na ubój rytualny.**

Żydzi przyjęli wniosek okrzykami i protestami, twierdząc, że ubój jest humanitarny. Kiedy jednak referent tej sprawy oświadczył: „Będąc w zasadzie przeciwnikiem pewnych praktyk rytualnych z czasów średniowiecza, jestem za tem, aby za pomocą

„Dzisiejsza nauka polska oparta jest na haśle międzynarodowości, wielki wpływ odgrywają w nie żydzi, którzy podszywając się pod miano polskich uczonych swoim reklamiarstwem i bezczelnem rozpychaniem się wdzierają się na pierwsze miejsca, spychając do kąta zasłużonych, a skromnych uczonych Polaków".

specjalnych opłat zmusić do zaniechania tych praktyk", żydzi opuścili saię zebrań.

Wniosek mimo to został uchwalony.

Jest to więc jedno z pierwszych ograniczeń uboju rytualnego w Polsce. Oby wszędzie szło tak samo, a niedługo nie będziemy mieć barbarzyńskiego uboju.

——o:O:o——

W KRAJU

PREMJER SŁAWEK wygłosił przemówienie, w którem przedstawił nową ordynację wyborczą. Sejm ma wybierać tylko 200 posłów z okręgów dwumandatowych. Czynne prawo wyborcze ma obywatel po ukończeniu 24 lat, prawo wybierania 30 lat. Senat składał się będzie z 96 posłów, z których jedna trzecia będzie nominowana.

B. MIN. SZTUKI i kultury Miriam -Przemycki zaskarżył „Wiadomości Liter." o zniesławienie.

PREZYDENT ESTONJI Paets udał się na kurację do Truskawca.

W KRAKOWIE odbył się międzynarodowy kongres turystyczny przy udziale 34 państw.

W CZASIE PRZEJAŻDZKI kajakiem utonął w Wiśle pod Tczewem 21-letni pomocnik handlowy Paweł Schwarz.

POŻAR zniszczył fabrykę Krausego w Łodzi. 140 robotników straciło pracę.

ZA KATOWANIE robotnic został skazany żyd Nissenbaum w Łodzi (właściciel piekarni) na 7 dni aresztu.

NIEWYKRYCI SPRAWCY dokonali morderstwa na osobie komendanta P.P. śp. Wojciecha Kucharskiego pod Rzeszowem.

NA POLECENIE prokuratora w Tarnowie aresztowano dwu posłów ludowych Stachnika i Kerciuka.

STRASZNĄ ŚMIERCIĄ samobójczą w Zakopanem zginął mieszkaniec Wilna Bartoszewicz, który oblał się spirytusem denaturowanym i podpalił.

——o:O:o——

NA ŚWIECIE

POLSKIE GIMNAZJUM w Bytomiu nareszcie otrzymało prawo publiczności.

SŁYNNY ŚPIEWAK rosyjski Szaljapin zachorował i przebywa w szpitalu.

KOŁO CHARKOWA zatonęło w rzece 28 dzieci.

W TOLEDO (Ohio) zmarł Polak Antoni Paryski „król" wydawców polskich w Ameryce.

BRITH TRUMPELDOR został zakazany na całem terytorjum Rumunji, która nie pragnie żydowskiego wojska.

W PALESTYNIE przestał wychodzić dziennik żydowski rewizjonistów „Hajarden".

KRÓL ANGIELSKI wydał w swym pałacu przyjęcie dla 150 osób.

NA KEMALA PASZĘ (Ataturka) usiłowano dokonać zamachu w Stambule. Spiskowców ujęto.

NIEDALEKO Buenos Aires wywróciła się łódź z 80 pasażerami, z których 15 zatonęło.

W AMERYCE stracono dwu bandytów na śmierć na krześle elektrycznem.

CHEVROLET zamknął swe zakłady w Detroit wydalając 33 tys. robotników.

W INDJACH wybuchła epidemja cholery, która dotąd pociągnęła za sobą blisko 1000 wypadków śmierci.

Z KOPALNI WĘGLA pod Tokio, gdzie nastąpił wybuch wydobyto przeszło 60 trupów.

Żydzi niedopuszczeni na uniw. w Bukareszcie

ZAMKNIĘTY WSTĘP DO DOCENTURY. — ŻYDZI NIEWPUSZCZANI NA WYKŁADY.

Bukareszt (—) Wielkie poruszenie w kołach żydów rumuńskich wywołał fakt nowych ograniczeń dla żydów studjujących na uniwersytetach. **Na wydziale medycyny w okresie poświątecznym niedopuszczono ani jednego żyda na wykłady i ćwiczenia.**

Numerus clausus staje się bliski realizacji na wszystkich wydziałach.

* * *

Budapeszt (—) **Sensacją ostatnich dni jest uchwała Senatu uniwersytetu budapeszteńskiego, mocą której żydom zamknięto dostęp do docentury, i automatycznie dostęp do katedr profesorskich.**

Uchwałę swą motywuje Senat tem, że żydzi zalali uniwersytety węgierskie i przez to uniemożliwili dostęp do tych stanowisk rodowitym Węgrom.

Odtąd kandydat na docenta musi wykazać się pochodzeniem aryjskiem do trzech pokoleń.

——OIoIO——

Kto kieruje akcją bezbożniczą w Sowietach?

Niezwykle interesujący odczyt o bezbożnikach sowieckich wygłosił ostatnio O. Józef Ledit T.J. profesor Papieskiego Instytutu Orientalnego w Rzymie, jeden z najlepszych znawców współczesnej Rosji.

Rząd sowiecki, mówił O. Ledit, był i pozostanie nadal z gruntu bezbożniczym. **Co do tego nie może być** najmniejszych złudzeń. Jeśli zaś od czasu do czasu zjawiają się momenty pewnego, nieznacznego zresztą, osłabienia prześladowań religijnych, to przyczyny tego szukać należy nie w zmianie chwilowych nastrojów lub poglądów władców Rosji dzisiejszej, lecz wyłącznie w stosunku wewnętrzno - organizacyjnym.

Pamiętać przedewszystkiem należy, że w łonie rządu sowieckiego ścierają się z sobą od początku dwa kierunki walki z religją, różniące się tylko taktyką i stosowanemi metodami tej walki. Jeden z nich, reprezentowany nazewnątrz przez związek wojujących bezbożników i rozporządzający dwoma głównemi organami prasowemi ukazującym się mniejwięcej co tydzień „Bezbożnikiem" i pretendującym do poziomu naukowego miesięcznikiem „Antireligicznik", pragnie walki bezpośredniej, czynnej. Głównem narzędziem jego jest propaganda przy pomocy prasy, odczytów, filmów, demonstracyj, wystaw i t.p., a zwolennikami **przeważnie żydzi z osławionym Jarosławskim - Gubelmanem na czele.** Stalin i wielu innych komisarzy jest natomiast zdania, że dla usunięcia religji zbędne są środki gwałtowne, wystarczy przerwać dopływ nowych sił do duchowieństwa i konsekwentnie przeprowadzić socjalizację we wszystkich dziedzinach życia, a wówczas ka religja, zabita przez „postęp" sama zaginie.

Ale nanowo wzmacnia się propaganda walki z religją. Związek bezbożników zostaje, jednocześnie z GPU i komisją kontroli, zreorganizowany. Odsunięto wprawdzie Jarosławskiego, u steru **pozostają jednak żydzi,** którym przewodzi teraz Kaganowicz, sekretarzem partji komunistycznej i przewodniczącym komisji kontrolnej, obok Stalina najpotężniejsza i najwpływowsza postać Rosji sowieckiej. Stało się to już w maju roku bieżącego.

Zewsząd otoczony żydami Stalin dostrzega grożące mu z tego zalewu niebezpieczeństwo. Szuka więc oparcia w armji czerwonej, z której tworzy nanowo kastę uprzywilejowaną i która ma podtrzymać zachwiany jego prestiż. Poddaje GPU nowej reformie, usuwa lub rozprasza element żydowski, wreszcie, już w roku bieżącym w marcu, przenosi Kaganowicza na trudne stanowisko komisarza komunikacji. W związku z tem, zapewne, stoi ponowne osłabienie akcji propagandy bezbożniczej.

Ufać w to, by zwycięstwo Stalina oznaczało także, że zrezygnowano z dotychczasowych metod walki z religją, byłoby rzeczą przedwczesną i zbyt optymistyczną. Tem niemniej można mieć nadzieję, że może przekonano się wreszcie, iż uczuć religijnych żadnemi środkami z serc ludzkich wydrzeć się nie uda.

(Hen)

——OIoIO——

Prawo wybranego narodu.

„Nietolerancki" chrystjanizm nie nazywa jednak poganami żydów, ani mahometan, biorąc pod uwagę ich wiarę w jednego Boga. Możnaby sądzić, że i żydzi postępują podobnie. Niestety, nie tak jest. Coprawda, pan Sz. Stupnicki (skąd to aryjskie nazwisko?!) zapewnia, że praszczurowie jego (przyczem ma na myśli nie Chazarów, ale żydów) twierdzili, że „kto nie wierzy w bałwochwalstwo, nazywa się żydem"*), ale jest to ordynarne łgarstwo, lub nieprawdopodobna nieznajomość tekstów. Praszczurowie mówili coś innego:

„Obcym jest każdy nieobrzezany, a obcy i poganin znaczą jedno". (Aboda Zara, XXVI 2).

Wstyd, że p. Stupnicki nie zna Talmudu! **Otóż mimo** jego zapewnień, my właśnie jesteśmy owymi bałwochwalcami, których należy wytępić. Wszyscy nieżydzi

„są bałwochwalcami. **O nich to powiedziane, że mają być zgładzeni z oblicza ziemi, albowiem są szczątkami tych, o których powiedziano: „Zgładź pamięć po Amalekitach"** (Deuteronomium, XXV, 19), (Zohar, I, 25 a).

„Jako niezbity dowód ów kozioł (patrz: Leviticus, III, 21—26), **którego wyganiano Azazielowi w Dzień Przebłagania; podobnie powinniśmy i my usuwać nieżydów z tego świata"** (Mikdasz Melech Zohari, 62 f).

Gdybym chciał udawać toraima, czy choćby gaona, zauważyłbym, że przecież kozła **wypuszczono żywego,** a nie **zabijano.** Ale nie chcę talmudyczną metodą rozszczepiać włosa na cztery części.

Faktem jest, że zabicie goja to religijny obowiązek. Żydzi są zbyt wyrachowani, aby spełniać obowiązek — nawet miły — zadarmo. To też nic dziwnego, że przyrzeczono im nagrodę:

„W czwartym pałacu niebieskim zasiądą wszyscy ci, którzy opłakiwali Jeruzalem i Syjon, jak również niszczyciele gojów, odziani wspaniałą purpurą" (Zohar, I, 38b, 39a).

Wyobrażamy sobie, jak wspaniałą purpurą odziany zostanie przyszły lokator czwartego pałacu niebieskiego, „towariszcz" Bela Kun (Aaron Kohen) „masowy rzeźnik Krymu", morderca 60—70 tysięcy gojów na samym Krymie, nie licząc ofiar rewolty na Węgrzech. Doskonały czciciel Jahwy....

„Niedowiarków Izraela, a mianowicie tych, co odpadli do wiary akumów, co grzeszą zuchwałością, a także tych, co spożywają padlinę (mięso z nierytualnego uboju) **i odziewają szaty, sporządzone z wełny i lnu** (Deuteronomium XXII, 11), **jako, że to są prawdziwi epikurejczycy** (apikorsom), **a także tych, co nie uznają Tory i Proroków — wszystkich tych trzeba zabijać; kto ma władzę zabić ich, niech zabija jawnie, mieczem; jeśli nie, to niech się ima podstępów, aż zginą. Jeśli naprzykład widzi, że jeden z nich wpadł do studni, w której jest drabina niech szybko ją wyciągnie i powie: „Muszę pomóc synowi zejść z dachu, ale ci ją zaraz odniosę"** (Choszen Hamiszpat, § 425, art. 5).

„Kacerzy, zdrajców i odstępców należy strącać (do studni) **a nie wyciągać"** (Aboda Zara XXVI, 2).

„Filozof" Majmonides uzasadnia ten rozkaz:

„Należy mordować i aż do grobowej deski prześladować tych, którzy wyrzekli się wiary żydowskiej i odprowadzają lud Izraela od Boga" (Majmonides, Jad Chazaka, Hilkhoth Akum, X, 2).

Jest to o tyle słuszne, że

„Jeżeli żyd przeszedł na inną wiarę, to jest to samo co jakby został rozbójnikiem" (Choszen Hamiszpat, § 46, art. 34).

(c. d. n.) **Goj.**

*) „Nacjonalizm i religja" — „Nasz Kurjer" z dnia 6 maja 1921 r.

RODACY! ŁĄCZCIE SIĘ DO WALKI O POLSKOŚĆ POLSKI, O CHLEB I MIEJSCE W OJCZYŹNIE, POD SZTANDAREM NARODOWO - SOCJALISTYCZNEJ PARTJI MIAST I WSI.

Grabarze.

„Wytwórcy! unikajcie dostawców żydowskich, gdyż oni przekupują wa szych urzędników". Takie ostrzeżenie rzuciliśmy pod adresem polskich producentów i wytwórców. Od tego minęły już długie czasu miesiące. Ostrzeżenie nasze nie pozostało bez echa, osiągając w pewnej przynajmniej mierze wytknięty cel, ale bynajmniej nie straciło na ważności. Jest ono, tak samo dziś, jak było wczoraj aktualne. Wielež to jeszcze polskich firm w dalszym ciągu ma żydów dostawców, żydom daje zarobić tysiące złotych... Oczywiście, wielki kapitał zagraniczny, ze względu na swój charakter eksploatacyjny przoduje w popieraniu żydów. Za przykład może nam posłużyć przedsiębiorstwo Hulczyńskiego, w Sosnowcu (kapitał francuski). Oto nazwiska dostawców: Klepfisz (oleje), Grundman i Tobiasz (żelazo), Oppenhein (pucwol), Szpigrel i Reiner (art. apt.), Saper Marjanka (drzewo), Dysenhaus (przybory biurowe), Kromotowski i Stieglitz (skóry i pasy), Abeles (cynk i t.p.). Sami żydzi!

Kierownikiem biura zakupów firmy Hulczyńskiego jest inż. Sosnowski. Od niego więc w znacznym stopniu zależy dostawa i wybór dostawcy. Dlaczego wśród ofert wybiera się dostawców żydów, nie wiemy. Czyżby żydzi naprawdę byli tańsi i solidniejsi w dostawie?

Inż. Sosnowski przybył do Sosnowca z Rosji sowieckiej i jest w Polsce dopiero kilka lat, lecz zdążył za ten czas sporo odłożyć. Samą kamienicę, własność inż. Sosnowskiego, przy ul. Bema oceniają na zł. 200.000.

Pan Witecki — szef rachuby u Hulczyńskiego, wydaje kwity urzędnikom na ratalne kupno obuwia i ubrań do żyda Garfinkiela.

A więc żyd, do żyda — od żyda, byle nie dla Polaka.

BIELSKO. Odstręczające widowisko. W Bielsku, tuż za mostem łączącym Białe z Bielskiem uruchomiono rytualną rzeźnię drobiu. Okna i drzwi naoścież otwarte, tysiące przechodniów przechodząc tu codziennie musi patrzeć i słuchać przedśmiertnych krzyków mordowanego, wolno, z dziwną obojętnością przez pejsatego rzezaka, ptactwa. Przykry to i odstręczający widok. Jeżeli musimy jeszcze dziś tolerować podobne praktyki, to w każdymbądź razie nie należałoby celowo wystawiać tego na widok publiczny, i to w miejscu tak ruchliwem.

OBCE NAPISY. W zachodnich dzielnicach Polski zachowały się z czasów zaboru niemieckiego napisy. Jednakowoż pod wpływem wzrostu nastrojów narodowych znikały obce napisy, zwłaszcza niemieckie. Dziś już do rzadkości należy napis - szyld niemiecki nawet na Śląsku Górnym i Bielsku. Zniknęły niemieckie napisy, ale... o ironjo! w wolnej Polsce pojawiają się napisy w języku żydowskim. Czy po to usuwało się napisy Niemców, ażeby ich zastąpić hebrajskiemi?!

Pod adresem Ministerstwa Skarbu.

Kiedy płatnik podatku przemysłowego dostaje wezwanie do zapłaty 50 zł, biada mu, jeżeli zapłaci... 50 zł. Musi bowiem pamiętać, że napisane wprawdzie płać 50 zł, ale czytać to trzeba: płać 50 zł, i 10 proc. dodatku, czyli napisano 50 zł, a czytaj — 55 zł. Kiedy kupujemy znaczek stemplowy wartości 25 gr, mysimy pamiętać, że zapłacić trzeba 27½ grosza, a właściwie 28 groszy. I tak dalej. W swoim czasie, dobrych kilka lat temu rząd był zmuszony podnieść pewne kategorje podatków i opłat o 10 proc. Bardzo możliwe, że i teraz rząd jest w tem samem położeniu. Ale czyż nie było czasu, ażeby zmienić sposób rachunku. Czyż mitręga dla obywateli, a przedewszystkiem dla urzędników i tak przeciążonych pracą, nie wchodzi w rachubę. Jaknajprzędzej należy to zmienić.

——o:O:o——

DWA PROCESY.

Jako odgłosy działalności katowickiego odłamu Narodowo - Socjalistycznej Partji Robotniczej (jak wiadomo rozwiązanej przez władze) przypomniały się opinji publicznej dwa procesy sądowe, rozpoznawane w końcu ub. miesiąca.

W pierwszym procesie oskarżony był b. redaktor tygodnika „Błyskawica" o znieważenie religji żydowskiej, a w szczególności talmudu, oraz o sianie niepokoju publicznego. Rodak Chowański skazany był przez Sąd Okręgowy w Katowicach na 9 miesięcy więzienia, wprawdzie z zawieszeniem kary. W procesie tamtym zeznawali jako biegli ks. prof. Archutowski, profesor Mojżesz Schor z Warszawy i rabin Chamajdes. Adwokat oskarżonego Chowańskiego w ostatniej chwili zrzekł się obrony. Własnie z apelacji osk. Chowańskiego sprawa ostatnio sądzona była przez Sąd Apelacyjny. Obrony oskarżonego podjął się rodak mecenas Kozielski. W przemówieniu swoim rodak Kozielski podkreślił, że niema mowy o obrazie religji żydowskiej, tam gdzie chodzi o zabobony lub o przeżytki historyczne. Co zaś do „siania niepokoju" to rodak Kozielski nietylko nie przyznawał winy ze strony oskarżonego, lecz przeciwnie twierdził, że rodak Chowański dobrze zasłużył się polskiej sprawie, budząc czujność swoich rodaków i zwracając uwagę na niebezpieczeństwo żydowskie. „Żydzi — wołał rodak Kozielski — dawno przestali być jakąś bliżej nieokreśloną wspólnotą religijną lub rasową. W toku wypadków i przeobrażeń żydzi są już narodem, a nawet swoistem państwem. Stanowisko Polaków nie może być wobec żydów wymijające. W Polsce z narodem żydowskim trzeba walczyć, do czego właśnie nawoływał osk. Chowański". W rezultacie Sąd Apelacyjny zmniejszył karę, wymierzoną oskarżonemu przez Sąd Okręgowy. Oskarżony Chowański zapowiedział kasację do Sądu Najwyższego.

Przed rybnickim Sądem Okręgowym toczył się proces o napad rabunkowy, zorganizowany przez niesławnej pamięci „wodza" katowickich narodowych socjalistów, niejakiego Grallę. Podczas napadu zastrzelono kolejarza stacji Gierałtowice niejakiego Pawlasa. Sam napad był dokonany przez dwóch narodowych socjalistów z Łodzi oraz osk. Sołtyska. Gralla oskarżony był o uplanowanie napadu, pozostali zaś z 11 oskarżonych o pomoc napastnikom. Po całodniowych rozprawach Sąd rybnicki skazał sprawcę zabójstwa osk. Tłoczka, na 4 i pół roku więzienia, osk. Grallę na 2 lata, pomocników napadu na różne kary od roku do 2 lat, trzech zaś całkowicie uniewinnił. I w tym procesie, tak samo jak i w procesie osk. Chowańskiego szara brać narodowo - socjalistyczna została pozostawiona bez opieki i obrony. To też kiedy przypomniano sobie o rodaku Kozielskim, i zwrócono się do niego z prośbą o obronę, rodak Kozielski pospieszył z bezinteresowną pomocą. W przemówieniu swoim rodak Kozielski wypowiedział pogląd, że czterej jego klienci nie są winni zarzucanego im czynu, powodowali się bowiem li tylko ślepym posłuszeństwem, w swoisty sposób rozumianym, zresztą nie można im było zarzucić świadomości popełnionego czynu. Podkreślił przytem, że ruch narodowo - socjalistyczny na Śląsku miał dobrych i dzielnych wykonawców, ale nie miał kierownictwa i często prowadzony był na manowce. Sąd Okręgowy dwu z pomiędzy bronionych przez adw. Kozielskiego całkowicie uniewinnił.

UWAGA RODACY!

W Dąbrowie Górniczej brakuje polskiego składu żelaza.

W Mysłowicach, Śląsk, potrzebny jest Polak malarz i szklarz.

Bliższych informacyj udzieli administracja „Polskiej Karty".

Sprzedaż zakładów »Skody« skarbowi państwa

Zakłady sprzedano za 9,000.000 zł.

Warszawa, 11. 5. (tel. wł.) Agencja PID dowiaduje się, że w dniu wczorajszym do ksiąg hipotecznych Hipoteki Sądu Okręgowego w Warszawie wciągnięty został akt sprzedaży zakładów fabrycznych Sp. Akc. Polskie Zakłady „Skody". W wyniku dłuższych pertraktacyj podpisana została w kancelarji notarjusza Benedykta umowa sprzedaży pomiędzy reprezentantem zakładów, dyr. Umianowskim, a szefem lotnictwa wojskowego, gen. Rayskim, występującym w imieniu M. S. Wojsk., oraz radcą prawnym P. Z. L. adw. Jezierskim. Objekty fabryki silników „Skody" na Okęciu przeszły na własność skarbu państwa za sumę 9 miljonów złotych.

Redaktor i Wydawca: Józef Kojder Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 8. Drukarnia Ludwika Gronusia w Krakowie ul. Stolarska l. 6.